Warszawa, 9 lipca 1888 r. № 28 Dnia 27 czerwca 1888 roku.

KORRESPONDENT

ROLNICZY . HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Hodowla owoców.

Hodowla owoców i ogrodnictwo wypłynęły z téj saméj potrzeby co budownictwo. Pożywienie i ochrona były najpierwszemi potrzebami, strzecha i ogród pierwszemi dziełami człowieka. Jak z powiązanych pni drzew i kory rozwinęły się pierwsze początki budownictwa, tak z drzew owocowych i roślin, przez ogrodzenie strzeżonych przed dzikiemi zwierzętami, ogrodnictwo. Gdy ludność mniéj jeszcze była liczną i ludzie mniéj jeszcze znali potrzeb, nie zajmowano się racyonalnie ogrodnictwem i sadownictwem, wzrastająca jednakowoż i większe mająca wymagania ludność starać się musiała za pomocą sztuki i pracy więcéj wydobyć owoców z ziemi, i w skutek tego te gałęzie produkcyi uważane dawniéj za mechaniczne jedynie rzemiosło, w naszych czasach do takiéj doszły doskonałości, o jakiéj przodkowie nasi nie mieli wyobrażenia.

Każda pora roku ma swoje specyalności: wiosna ma swoje pierwiosnki i fiołki, lato stroi się w róże i kłosy, obficie osypuje nas jesień bogactwem swych owoców, zima natomiast tém jest dla matki natury, czém noc dla człowieka, spokojem i wytchnieniem, aby z następną wiosną rozpocząć na nowo dzieło żywienia ludzkości.

Wartość owoców dla naszego zdrowia bynajmniéj do tego stopnia nie jest jeszcze znaną i ocenioną, jak na to zasługuje. Owoc nie jest wprawdzie we właściwém tego słowa znaczeniu pokarmem pożywnym, jak np. jaja lub rośliny kłosowe, ponieważ zawiera on nieznaczny tylko procent białka; lecz mimo to wywiera on wpływ dobroczynny na zdrowie człowieka, ułatwiając trawienie i w skutek tego nietylko bogatéj i wybrednéj, ale także ubogiéj ludności przy jéj po większéj części mało strawném pożywieniu znaczne oddaje usługi. Wiedzą o tém dobrze Amerykanie, Anglicy i Francuzi, którzy chętnie odpowiednio do pory roku płacą aż do jednego franka za jedną gruszkę lub brzoskwinię. Przyczyna lepszego ocenienia owoców ze strony tych narodów w tém ma swoje źródło, iż zmysł i smak ich lepiéj jest wykształcony i spożywać chcą tylko dobre owoce; w skutek tego na produkcyę owoców więcéj poświęcają czasu i staranności, niż inne narody, które pod względem hodowli owoców daleko jeszcze pozostają za nimi w tyle. Nawet u najprostszego Amerykanina nigdy przy obiedzie nie brak owoców. Tymczasem tysiące np. niemieckich robotników wydają dziennie na 6—7 kufelków piwa około 1 marki, jakby to samo z siebie się rozumiało, a dzieci ich tylko na niezwyczajnéj drodze dorywają się czasami do owoców, bo wydawanie pieniędzy na owoc uważa się za zbytek, a przecież piwo mniéj jeszcze zawiera części pożywnych niż owoce. Czyste piwo nie wywiera wprawdzie przy używaniu go w miarę żadnego szkodliwego wpływu, lecz usuwa ono tylko na chwilę uczucie głodu i służy jako chwilowe oszukanie żołądka. Narody rolnicze, żyjące w normalnych warunkach konsumują mało piwa; im większe jednak z jednéj strony łakomstwo i ubóstwo, a z drugiéj im sroższa walka o byt i połączone z nią liche pożywienie, témbardziéj zwiększa się używanie piwa, i w ten sposób czysto niemiecki ten zgubny trunek coraz więcéj się rozpowszechnia po całym świecie.

Zalety owoców nie leżą, jak już wyżéj nadmieniliśmy, w wielkiéj ilości białka, lecz w chłodzącym i smacznym soku, oraz w zawartych w nim cząsteczkach soli, alkaliów i fosforu, sprzyjających trawieniu.

Tak samo jak wartość owoców dla naszego zdrowia, i korzyść, którą zapewnia ich hodowla, mało jest ogólnie znana. A jednak racyonalne sadownictwo większe zapewnia zyski, niż każda inna uprawa, z wyjątkiem może hodowli warzyw w bliskości miast wielkich.

W ogrodnictwie i rolnictwie staramy się wyzyskać każde, choćby najmniejsze miejsce, i słusznie poleca się obsadzanie dróg i nieprzydatnych pod inne rośliny miedz drzewami owocowemi, lecz najodpowiedniejsze, a zarazem najtańsze i najkorzystniejsze miejsca, a mianowicie ściany naszych domów mało dotychczas na cel ten zostały wyzyskane. Przy wielkim czy małym domu zawsze się opłaci obsadzić jego wschodnie, zachodnie i południowe ściany drzewami owocowemi. Sprzęt z drzew rosnących nad ścianami wiele jest pewniejszy niż na wolném powietrzu. Rośliny, chronione przez odbijające się od ścian ciepło, przez sąsiednie mieszkanie i przez dym kominów, rzadko cierpią od późnych przymrozków. Każdy z nas zapewne już zrobił to doświadczenie, iż w zimie temperatura w miastach i wsiach łagodniejsza jest niż na otwartém polu. Po nad budynkami więc jesteśmy w stanie nawet przy zimniejszém położeniu geograficzném hodować korzystnie delikatniejsze gatunki owoców. Jeśli np. po nad ścianą zasadzimy trzy nizkie i trzy wysokie drzewa owocowe, i porozciągamy ich gałęzie przymocowane do ścian w kształcie szpaleru i wachlarza, wtedy niższe drzewa pokryją dolną, wyższe górną część ściany, i nadadzą w krótkim czasie całemu domowi zielony, kwitnący, wesoły wygląd, a wyborne owoce rozradują późniéj serce hodowcy. Na Zachodzie podziwialiśmy tysiące domów obsadzonych w ten sposób drzewami, gdy u nas tego rodzaju ozdoba należy do nielicznych bardzo wyjątków. Właściciele tych domów nie są ogrodnikami z powołania, a jednak drzewa ich tak starannie są pielęgnowane i tak wybornemi pokryte owocami, iż mimowoli nasuwa się nam pytanie: Jeśli oni to potrafią, czemu i namby się to samo udać nie miało?

Za pomocą tego jedynego sposobu sadownictwa, niewymagającego żadnego obszaru ziemi, lecz tylko co rok kilku godzin pracy, wyprodukowaćby można ogromną ilość owoców. Tak jedna tylko gmina Zacheim nad Nekarem zyskuje w ten sposób za same morele 8 do 10,000 marek rocznie.

Z drzew owocowych niedostatecznie u nas jeszcze wyzyskanych należą brzoskwinie. W stanie Delaware (Ameryka) istnieją plantacye brzoskwiń (peachfarmes), przynoszące właścicielom do 15,000 rubli rocznie, a w Montreuil (Francya) widzieliśmy pola tych drzew, których hektar szacują na 30,000 franków; hektar taki przynosi do 6,000 franków rocznego dochodu. Brzoskwinie te, w kształcie krzaków i szpalerów, nie są chronione przed wpływami klimatycznemi, jedynie w czasie ostrych mrozów pokrywają je słomą, również obrywają z nich zbyt liczne i drobne owoce, a pozostawiają jedynie najpiękniejsze okazy do dojrzenia, które jednakowoż dwadzieścia razy tak wysoką osiągają cenę, jak owoce z drzew wysokopiennych.

Lecz pomijając już morele i brzoskwinie, wymagające o-

statecznie, przy hodowaniu ich na większe rozmiary, cieplejszego klimatu, hodujmy tylko wyborowe gatunki naszych zwyczajnych owoców, a podobne osiągniemy rezultaty. Wiele z naszych najdelikatniejszych odmian do klimatu i jakości ziemi większych nie stawiają wymagań, niż zwyczajne nasze kwaśne jabłka, lub cierpkie i twarde gruszki. Ilościowo więc zapewniają ten sam sprzęt, podczas gdy wartość ich często pięć lub sześć razy jest większa. Od odpowiedniego wyboru odmian drzew owocowych zależy wyłącznie prawie całe powodzenie sadownictwa, lecz mimo to wszystko co w ostatnich latach na polu tém mówiono i pisano, jest głosem wołającego na puszczy. Fabrykant, po części i rękodzielnik natychmiast sprawia sobie nowe ulepszone machiny i narzędzia, skoro przy użyciu dotychczasowych współzawodniczyć nie jest w stanie z innymi; nim jednakowoż w rolnictwie i ogrodnictwie cośkolwiek, choćby najlepiéj wypróbowanego i za korzystne uznanego, dostateczne znajdzie zastosowanie, przechodzą zwykle lat dziesiątki, a mimo uznania téj prawdy stoimy bezradni i zdumieni w obec zagadki we wszystkich pismach opisywanego upadku rolnictwa, dotykającego zwłaszcza na Zachodzie drobnego właściciela ziemskiego. W Niemczech np. sadownictwo upada coraz więcéj, a rozwojowi jego stoi na przeszkodzie ogromny stosunkowo wzrost gorzelnictwa i uprawy buraków cukrowych. Dawniéj np. dostarczano z samego okręgu lipskiego rocznie na jarmark w Lipsku za 80,000 talarów jabłek; dzisiaj prawie nic, natomiast wszystkie gorzelnie tego okręgu dawniéj ani w przybliżeniu tak znacznego nie przynosiły dochodu.

Zdumiewające są rezultaty sadownictwa, zwłaszcza we Francyi. W Normandyi obliczają dochód z jednego hektara obsadzonego 100 drzewami przecięciowo rocznie na 500 franków i to na roli, która przy każdéj innéj uprawie ani w przybliżeniu tak znacznych nie zapewniałaby zysków. Małe miasto Angers wysyła rocznie do Paryża 600,000 kilogramów gruszek, i otrzymuje za nie około 200,000 franków. Podług urzędowego sprawozdania „United States Commission of Agriculture" oceniają w Ameryce Północnéj sam sprzęt brzoskwiń rocznie na 56 milionów dolarów. Ogromne ilości jabłek i brzoskwiń przerabiają tam na wino i wódkę (brandy). Ogólna wartość całego żniwa owoców i jagód w Stanach Zjednoczonych wynosi rocznie przecięciowo 140 milionów dolarów, wartość samych plantacyj poziomków przeszło 50 milionów, co razem równa się prawie połowie ogólnéj produkcyi pszenicy całego kraju. Według prawdopodobnéj relacyi z Bozenu (w Tyrolu) wynosił w jedném z lat ostatnich wywóz jabłek 100,000 centnarów, za mniéj więcéj 1,000,000 flor.; bez kwestyi znaczna ta summa z kilku mil kwadratowych ziemi. Jaki kapitał przedstawia niekiedy jedno drzewo owocowe, tego dowodzi najlepiéj fakt następujący: Przy rozszerzaniu dworca w pewném miasteczku w Badenii trzeba było zakupić kawałek ziemi, na którym znajdowało się drzewo wiśniowe. Właściciel żądał jednorazowego wynagrodzenia w wysokości 3,600 marek i udowodnił za pomocą świadków i piśmiennych aktów, iż drzewo to zapewniało mu roczny dochód, równający się procentom od żądanego kapitału. Po dłuższych pertraktacyach wypłacono właścicielowi 2,400 marek jako wynagrodzenie „za jedno drzewo wiśniowe." Że w Wirtembergii, znanéj z hodowli zwłaszcza drzew wiśniowych, płacą po 50 do 60 marek za sprzęt jednego drzewa wiśniowego, bynajmniéj nie należy do wyjątków. Ze znanych plantacyj owocowych w Werderze pod Poczdamem, założonych przez „wielkiego kurfirsta," dostarczono w jedném z lat ostatnich do Berlina oprócz ogromnych ilości jabłek, śliwek i gruszek, 150,000 litrów poziomków, 100,000 malin i przeszło 300,000 litrów agrestu i porzeczek, wartości przeszło 200,000 marek.

Mimo to Niemcy nie są w stanie pokryć miejscowéj konsumcyi własną produkcyą i sprowadzają rocznie za mniéj więcéj 5 milionów marek owoców z zagranicy. W miesiącach wrześniu i październiku r. z. przez wirtemberskie stacye kolejowe przeszło 8,461 wagonów zagranicznych owoców, a mianowicie z Austryi i Węgier 2 801, ze Szwajcaryi 2,404, z Bawaryi i Palatynatu 1,221, z innych krajów razem 2,134 wagonów. Przy ładunku wagonów po 200 centnarów i przy ówczesnéj minimalnéj cenie 5 marek za centnar, wyniesie to ogromną summę 8 milionów marek.

Zupełnie fałszywe, z nieznajomości rzeczy wypływające jest mniemanie, jakoby owoc tracił na wartości przy produkcyi na wielkie prowadzonéj rozmiary; że w latach wyjątkowo urodzajnych spada jego cena, leży w tém, iż nie mamy środków do pozbycia go się w wielkich ilościach i nie prowadzimy na tém polu handlu wywozowego. *K. P.*

Program

Wystawy nasion i wszelkich roślin gospodarskich w Warszawskiém Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Część ogólna.

§ 1. Wystawa nasion i roślin gospodarskich otwiera się 23 września (5 października) 1888 r. i trwać będzie do 2 (14) października włącznie.

§ 2. Zadaniem wystawy jest przedewszystkiém wypośrodkowanie istotnéj użyteczności różnych odmian roślin gospodarskich, zwłaszcza mniéj znanych, oraz rozpowszechnianie tych, które dla warunków krajowych okażą się najpraktyczniejszemi. Nadto wystawa ma za cel wskazać rolnikom i przemysłowcom źródła nabywania pożądanych artykułów, jak niemniéj ułatwić wytwórcom zbyt ich produktów.

§ 3. Wystawia obejmie 14 działów, a mianowicie: I. Zboża; II. Rośliny olejne; III. Rośliny pastewne; IV. Buraki cukrowe; V. Kartofle; VI. Chmiel; VII. Rośliny włóknodajne; VIII. Rośliny fabryczne; IX. Rośliny korzenne; X. Rośliny farbierskie; XI. Rośliny lekarskie; XII. Drzewa i krzewy; XIII. Rośliny warzywne; XIV. Rośliny kwiatowe ozdobne.

Zamieszczony niżéj program szczegółowy określa bliżéj, jakie przedmioty w każdym z tych działów i w jaki sposób mają być wystawione.

§ 4. Urządzeniem wystawy, przyjmowaniem przedmiotów, wydawaniem ich napowrot, i w ogóle wszystkiemi czynnościami do niéj się odnoszącemi, zajmuje się oddzielny komitet przez Muzeum ustanowiony.

§ 5. W wystawie mogą brać udział, oraz ubiegać się o nagrody wszyscy mieszkańcy Królestwa i Cesarstwa, przedstawiający okazy własnéj produkcyi. Mogą być również wystawcami i cudzoziemcy, lecz bez prawa ubiegania się o nagrody.

§ 6. Pragnący wziąć udział w wystawie winni nadesłać do Komitetu Wystawy w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, deklaracye, według wzoru podanego, nie późniéj niż 3 (15) września, same zaś przedmioty zadeklarowane dostawić na trzy dni przed otwarciem wystawy, to jest nie późniéj niż 19 września (1 października).

§ 7. Przyjmowanie przedmiotów odbywać się będzie od 15 (27) września do 19 września (1 października).

Tylko okazy, na których wystawieniu w stanie świeżym zależeć może, przyjmowane będą do 22 września (4 października) włącznie.

§ 8. Miejsca na ustawienie okazów wyznacza Komitet Wystawy. Miejsca te, z przyzwolenia Komitetu Muzeum, udzielane będą bezpłatnie, koszta wszakże urządzenia i przyozdobienia wystaw ciążą na wystawcach.

§ 9. Komitet Wystawy ma prawo nie przyjmować okazów nieodpowiadających wymaganiom programu.

§ 10. Dla oceny wystawionych okazów, Komitet Wystawy zorganizuje komplety sędziów z osób kompetentnych, posiadających znajomość specyalną rzeczy w odnośnych działach wystawy. Nadto, dla obejrzenia zadeklarowanych przedmiotów na gruncie, Komitet mocen będzie w razie potrzeby, wysyłać odpowiednich delegatów.

Uwaga 1. Na takich delegatów postanowiono zaprosić pp. Zdzisława Reklewskiego (gub. Radomska), Tadeusza Kowalskiego (gub. Lubelska), Onufrego Skarzyńskiego (gub. Suwalcka), Tymoteusza Łuniewskiego (gub. Siedlecka) i Franciszka Czarnomskiego (gub. Piotrkowska).

Uwaga 2. Byłoby do życzenia, aby wystawcy dla ułatwienia oceny okazów, składali, obok deklaracyj, świadectwa stacyj oceny nasion (st. Muzeum lub st. w Sobieszynie) co do czystości i siły kiełkowania wystawionych nasion, jak niemniéj świadectwa co do procentów: mączki w kartoflach, cukru w burakach i lupuliny w chmielu, wydane im przez pracownię chemiczną w Muzeum.

§ 11. W zakres obowiązków sędziów wchodzi, po dokonanéj ocenie okazów: a) sporządzenie motywowanego protokółu ekspertyzy, z oznaczeniem w nim porównawczéj wartości jednoimiennych przedmiotów różnych wystawców porządkowemi cyframi: 1, 2, 3 i t. d., przyczém przedmioty jednakowéj wartości oznaczać się mają jednakowemi cyframi; b) wybór odmian zdających się zasługiwać na rozpowszechnienie, które następnie

Komitet Muzeum według swego uznania, rozeszle pomiędzy ziemian dających rękojmię przeprowadzenia prób ścisłych.

§ 12. Nagrody na podstawie orzeczenia sędziów, przyznaje Komitet Muzeum wspólnie z Komitetem Wystawy, i podaje o tém bezzwłocznie wiadomość w pismach publicznych.

§ 13. Nagrody stanowią: dyplomy zasługi i dyplomy uznania, medale złote, srebrne i bronzowe, oraz listy pochwalne.

§ 14. Sprawozdanie z wystawy sporządza na podstawie protokółu sędziów, i ogłasza drukiem Komitet Wystawy.

§ 15. Po zamknięciu wystawy, okazy mają być zabrane w ciągu dni trzech, po upływie którego to terminu Komitet Wystawy mocen będzie postąpić z niemi według uznania.

Uwaga. Okazy zalecone przez sędziów do wypróbowania ich praktycznéj użyteczności, przechodzą na własność Muzeum, które zajmie się rozesłaniem takowych pomiędzy rolników, celem przeprowadzenia odnośnych doświadczeń.

II. Część szczegółowa.

Dział I. Zboża.

Zboża kłosowe: pszenica, żyto, jęczmień, owies, proso, ber.

Należy przedstawić ziarna po 8 garncy, oraz wiązki roślin wyrwanych z korzeniami z jednéj stopy kwadratowéj ziemi.

Zboża strączkowe i inne: groch, cieciorka, groszek siewny, soczewica, gryka i t. p.

Należy przedstawić po 8 garncy ziarna, oraz wiązki łęcin wyrwanych z korzeniami w czasie owocowania, w ilości jak wyżéj.

Dział II. Rośliny olejne.

Raps, rzepak, lnianka, maziczka, lallemancya, mak, słonecznik, rzodkiew olejna, gorczyca i t. p.

Należy przedstawić po 4 garnce nasienia i wiązki, w ilości j. w. roślin wyrwanych z korzeniami.

Dział III. Rośliny pastewne.

Rośliny pastewne i inne: bobik, łubin, wyka, koniczyna, lucerna, esparcetta, seradella, przelot, sporek i t. p.

Należy przedstawić po 4 garnce nasienia, oraz wiązki roślin j. w. wyrwane w czasie owocowania.

Trawy: brzanka (tymotka), wyczyńce, rajgrasy, kostrzewy, stokłosy, wikliny, grzebienica, drżączka, tonka i t. p.

Należy przedstawić po 2 garnce nasienia i wiązki samych traw, wyrwanych z korzeniami w czasie kwitnienia, z jednéj stopy kwadratowéj ziemi.

Rośliny okopowe: buraki pastewne, marchew pastewna, bulwy, rzepa ścierniskowa i t. p.

Należy przedstawić po 2 garnce nasion i po 4 okazy samych roślin.

Rośliny używane na paszę zieloną i kiszoną: kukurydza, koński ząb, sorgo, kapusta pastewna i t. p.

Należy przedstawić okazy roślin w stanie świeżym, oraz o ile to będzie możliwe, i w kiszonym.

Dział IV. Buraki cukrowe.

Należy przedstawić po 2 garce nasienia i po 4 okazy samych buraków z każdéj odmiany.

Dział V. Kartofle.

Kartofle stołowe, fabryczne i pastewne.

Należy przedstawić z każdéj odmiany po sztuk 15. Pożądaném byłoby przedstawienie odmian najwięcéj godnych polecenia, w krzakach, wyrwanych z całkowitym plonem.

Dział VI. Chmiel.

Należy przedstawić: a) po 30 szyszek dojrzałych w stanie naturalnym, niepogniecionych i nieposiarkowanych; b) cały okaz rośliny na tyczce; c) chmiel w stanie, w jakim się do sprzedaży przygotowywa.

Dział VII. Rośliny włóknodajne.

Len, konopie, trojeść, pokrzywa i t. p.

Należy przedstawić po jednym garncu nasion i wiązki roślin wyrwanych z korzeniami z jednéj stopy kwadr. ziemi.

Dział VIII. Rośliny fabryczne.

Tytuń, drapacz, cykorya, mydelnica i t. p.

Należy przedstawić po pół kwarty nasienia, a nadto: tytuniu—wiązkę liści do handlu przygotowanych, drapacza—szyszki, cykoryi—korzenie i t. p.

Dział IX. Rośliny korzenne.

Anyż, kmin, koper, kolender, czarnuszka i t. p.

Należy przedstawić po 2 garnce nasienia i wiązki roślin wyrwanych z korzeniami z jednéj stopy kwadr. ziemi.

Dział X. Rośliny farbierskie.

Krokosz, marzanna, rezeda farbierska, urzet, prawoślaz czarny (malwa) i t. p.

Należy przedstawić po pół kwarty nasion i same rośliny, w stanie, w jakim schodzą z pola, oraz w postaci przygotowanéj do handlu.

Dział XI. Rośliny lekarskie.

Nasiona roślin lekarskich hodowanych, jak szałwia, mięta, melissa, rwiślin, rumianek i t. p.

Należy przedstawić po pół kwarty nasienia i okazy samych roślin, w stanie, w jakim się dostarczają do aptek.

Dział XII. Drzewa i krzewy.

Nasiona drzew leśnych iglastych: sosna, jodła, świerk, modrzew; liściastych: brzoza, olsza, wiąz, grab, klon, dąb i t. p.; nasiona drzew i krzewów ozdobnych.

Należy przedstawić po garncu z każdego gatunku grubszych nasion, po kwarcie zaś drobnych.

Dział XIII. Rośliny warzywne.

Nasiona wszelkich warzyw i jarzyn ogrodowych.

Należy przedstawić: nasiona roślin groszkowych: grochu, bobu i fasoli, najmniéj po kwarcie i po kilka strączków całych z każdéj odmiany; nasiona: buraków warzywnych, marchwi, pasternaku, pietruszki, selerów po kwarcie; nasiona reszty warzyw po pół kwarty. Nadto rośliny okopowe mają być przedstawione w naturze, po 4 sztuki z każdéj odmiany, owocowe zaś, jak: dynie, tykwy, arbuzy, melony, pomidory, karczochy i t. p., większe po jednéj, mniejsze po 2—3 sztuk; cebule w 12 sztukach z każdéj odmiany, pieczarek koszyk, a obok tego okaz grzybni.

Dział XIV. Rośliny kwiatowe ozdobne.

Nasiona roślin ozdobnych i jednorocznych, dwuletnich i trwałych, z każdéj odmiany po kwaterce.

Uwaga. Nasiona dostawiać się mające w objętości 2, 4 i 8 garncy, mogą być wystawiane po prostu w woreczkach; dla tych zaś, które nadsyłane być mogą w ilości mniejszéj, pożądaném jest wystawianie w słojach szklanych.

Wszystkie okazy opatrzone być winny we właściwe im nazwy.

ROZMAITOŚCI.

Hodowla pstrągów. Skoro młode pstrągi dosięgną dwóch miesięcy wieku, wsadza się je w małe strumyki, nie wystawione na niebezpieczeństwo powodzi i których dolny koniec w ten sposób jest zabezpieczony za pomocą siatki, iż drobne rybki odpłynąć nie są w stanie; tutaj pozostają one, dopóki nie dosięgną roku wieku, a w okresie tym pożywienie i rozwój ich pozostawia się w zupełności przyrodzie. Później przesadza się pstrągi do stawów lub do sztucznych zbiorników, i karmi je w pierwszych w naturalny sposób, w drugich zaś tuczy się je sztucznie, ponieważ doświadczenie wykazało, iż ryby te w zamkniętych wodach szybciéj rosną i lepiéj się rozwijają niż w strumykach. Najlepsze stawy dla hodowli pstrągów są takie, w których dostateczna ilość świeżéj wody z odpowiednim spadkiem bezustannie dopływa i odpływa; także stawki, położone bezpośrednio przed obfitemi źródłami, na ten cel są odpowiednie. Najodpowiedniejsza wielkość stawów, w których przyroda sama produkuje dostateczne pożywienie dla pstrągów, wynosi 25 do 27 arów z głębokością 1½ do 3 metrów przy odpływie, lecz z płytkim stanem wody przy wpływie. Sztuczne karmienie pstrągów w wymurowanych zbiornikach zapewnia mniéj lub więcéj korzystne rezultaty. Mniéj korzystne okazały się rezultaty przy karmieniu pstrągów żywemi rybami, żabami, dżdżownikami i owadami. Najlepiéj opłacało się karmienie nieżywą paszą, a mianowicie mieszaniną, składającą się z 60 procentów mąki mięsnéj, 30 procentów pośledniéj mąki ze zboża i 10 procentów soli bydlęcéj. Paszę tę za pomocą wody miesza się w gęste ciasto, następnie suszy i podaje dwa razy dziennie pstrągom w drobnych okruchach w takiéj ilości, iż ją bez pozostawienia resztek chciwie pożerają. Przy tym sposobie karmienia osiąga się przy nieznacznych kosztach w przeciągu dwóch miesięcy przynajmniéj podwojenie początkowéj wagi pstrągów. x

Środek przeciwko molom. Mole w meblach i dywanach najlepiéj wyniszcza się w ten sposób, iż odnośny przedmiot pokrywa się zmoczonym płatem, a następnie pociąga dostatecznie gorącém żelazem do prasowania; rozwijająca się w skutek tego gorąca para wnika w przedmiot i zabija nietylko mole, ale także ich zarodki. Jako środek ochraniający wysłanie mebli przed molami, polecają dodatek świeżo rozkwitłych konopi do wysłania. x

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 2 lipca 1888 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu mieliśmy przeważnie piękne i ciepłe, noce chłodne, pod koniec spadł deszcz, a temperatura trochę się ochłodziła.

Na targach zbożowych żadna nie zaszła zmiana na lepsze. W New-Yorku było usposobienie targów bardzo słabe, ceny lubo nieznacznie, obniżały się niemal z dniem każdym. Pod koniec tygodnia wzmocniły się one cokolwiek, tak, że ostatnie notowania równają się prawie zupełnie przeszłotygodniowym. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się ponownie o pół miliona i wynoszą obecnie 24,603,000 buszli pszenicy w stosunku do 38,620,000 przed tygodniem.

W Anglii powietrze ciepłe przeplatane deszczem nader korzystnie działa na stan zasiewów. Pod wpływem więc dobrych widoków co do tegorocznego żniwa i przy znaczném bardzo zaofiarowaniu z najrozmaitszych portów zagranicznych, były targi zbożowe zupełnie bez życia, a sprzedaż mimo niższych żądań bardzo trudna.

Na targach francuzkich był również interes nie wielki przy cenach zniżkowych, a tak samo przedstawiały się targi w Belgii i Hollandyi.

Na targach naszych notujemy wprawdzie ceny bezzmienne, lecz chęć do kupna dotąd się jeszcze nie okazała.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 192
Pszenica transito	118—133 fun.	100—115	0,85—0,98
krajowa pstra	120—128 „	120—145	
krajowa „	126—131 „	145—150	
krajowa jasna	120—126 „	140—150	
krajowa wybor.	128—133 „	150—155	
Żyto transito	115—125 „	55— 60	0,47—0,51
krajowe	115—124 „	100—105	
	126—128 „	108—110	
Jęczmień tranzyto		70—100	0,59—0,85
„ krajowy		90—115	
Owies ruski tranzyto		60— 75	0,51—0,64
„ krajowy		95—110	
Groch tranzytowy		75—110	0,64—1,93
„ na paszę		100—110	
„ kuchenny		110—125	
„ Victoria		110—130	
Rzepak transito		170—180	1,45—1,54
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—192	
Rzepik świeży suchy		180—190	
Łubin niebieski		40— 50	0,38—0,47
„ żółty		50— 65	0,42—0,55
Wyka czarna	za 50 kilogr.	70— 90	0,59—0,77
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	5.00—5,20	0,85—1,88
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5,10—5,30	0,87—1,90
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	2,80—3,00	0,47—0,51
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,00—3,20	0,51—0,54
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	15—30	2,55—5,11
„ biała		15—30	2,55—5,11
Tymotka		20—26	3,41—4,43

W Hamburgu targi na okowitę nie okazywały wielkiego ożywienia, lubo ceny notowano cokolwiek wyżéj. Płacono:

	marek		kop. (przy kursie 192.)
loco bez beczki marek	17	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%	28
w beczk. kontrak. loco	20¾		29
na czerwiec	20¾		29
na czerwiec-lipiec	20¾		29
na lipiec-sierpień	20¾		29
na sierpień-wrzesień	21¼		34
na wrzesień-październik	21¾		36

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Ruskie banknoty	193.90	Mrk.
Pszenica na lipiec-sierpień	168.25	„
na wrzesień-październik	168.00	„
New-York	88.5/8	„
Żyto loco	128.00	„
lipiec-sierpień	128.20	„
wrzesień-październik	131.70	„
październik-listopad	133.70	„
Olej rzepakowy na lipiec-sierpień	46.00	„
wrzesień-październik	46.00	„
Okowita loco	—.—	„
70 mr. na opłatę konsumcyjną	32.80	„
na lipiec-sierpień	32.30	„
na wrzesień-październik	33.40	„

Ceny średnie w Warszawie ze źródła urzędowego

ZA CZAS OD 30 CZERWCA DO 7 LIPCA.

	Cena średnia
Pszenica korzec	6.60
Żyto „	4.00
Owies „	2.60
Jęczmień „	3.42½
Gryka „	4.50
Groch polny „	5.60—6.30
Rzepaku letniego „	8.00
Rzepak zimowy „	9.00
Wół najlepszy rub.	110.—
„ średni „	90.—
Wołowina polędwica f. k.	18—22
Cielęcina „	12—13
Wieprzowina „	12—15
Baranina „	12—14
Łój wołowy „	12—14
Słonina „	15
Sadło świeże funt kop.	15
Smalec wieprzowy funt kop.	20
Indyk żywy rub	—
Indyk bity „	1.50
Perliczka żywa kop.	1.00
Kaczka bita kop.	50
Kura „ kop.	60
Kasza pszenna za czetw.	20.—
„ perłowa „ rub.	20.—
„ grycz. drob. „ „	18.00
„ „ zwycz. za czetw. mającą 8 pud. wagi	11.20
„ jęczmienna za czetw. mającą 8 pud. wagi	7.60
„ jaglana za czetw. mającą 8 pud. wagi	9.30
„ owsiana za czetw. mającą 8 pud. wagi	13.00
Mąka żytnia razowa pud	85
Mąka żytnia pytlowa „	1.15
„ pszenna zwycz. „	1.70
„ „ krupcz. „	2.40
„ gryczana „	1.10
„ ziemniaczana „	2.15
Otręby żytnie pud kop.	60
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	3½
„ sytny „ „	2½
„ pszenny „ „	6¾
„ lepszy „ „	7½
Mleko świeże garniec kop.	30
„ zbierane „ kop.	18
Masła świeżego funt kop.	22—30
„ solonego funt „	27
Śmietany kwarta od k.	20—25
Cukier kostkowy funt kop.	12½
Kawa funt kop.	60—70
Jaj kopa kop.	80

	Cena średnia
Kapusty głowa kop.	4—7
Kartofli korzec rub.	2.10—2.40
Buraków korzec kop.	1.80
Sól pud kop.	45—48
Pieprz funt kop.	54
Octu zwyczajnego kw. „	5
„ stołowego „ kop.	10
Spirytus czysty wiadro	11.50
Spirytus 78 pr. „	8.65
Okowita 40 pr. „	4.55
Wódka 10 pr. „ rub.	8.65
„ 6 pr. szum. „ „	4.55
Siemie lniane garniec kop.	20
Siemie konopne „ „	18
Chmiel krajowy pud rub.	28
„ zagraniczny „	38
Świece stearyn. funt kop.	25
Drzewo twar. sąż. kub. rub.	15.50
„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ ang. stóp kub. rub.	13.00
Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ bawarskie „ rub.	1.00
Olej lniany pud „	4.70
„ konopny „ „	5.50
„ rzepakowy „ „	4.75
„ oczyszczony „ „	5.40
Wosk funt kop.	57½
Mydło zwyczajne „ „	10— 12
Mydło szare „ „	9
Płótno konopne arsz. „	20
Płótno lniane „ „	25
Len pud rub.	8.00
Konopie „ „	6.00
Skóra końska sztuka	5.25
Skóra wołowa „	11.00
Skóra cielęca „	1.50
Stal krajowa pud	5.60
Stal angielska „	10.40
Żelazo kute „	2.10
„ walcowane „	1.90
Węgiel kam. kraj. pud kop.	16
Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop.	77½
Węgiel angielski czetwiert’	1.80
Nafta kaukazka garniec kop.	26
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	65
Wyrobnikowi z koniem rub.	2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi	3.50

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 27 Іюня (9 Іюля) 1888.